RÓK XXXV KRAKÓW Nr 10

DZWONEK

TRZECIEGO ZAKONU

Ś. O. N. Franciszka Serafickiego

PAŹDZIERNIK
1921

MODLITWA MIESIĘCZNA.

Udziel łaskawie, prosimy Cię, Panie, wiernym Twoim przebaczenia i pokoju, aby od wszystkich przewinień byli oczyszczeni, i spokojnym umysłem gorliwie Ci służyli. Przez Pana naszego... Amen.

Z ŻYCIA ŚWIĘTYCH.

Wielebna Bernardyna z Roty, dziew. III Zakonu.

Wierna ta sługa Boża pochodziła z wielce dostojnego rodu, a kolebką jej była miejscowość Veaz w Hiszpanji. Wspaniałe dary ducha, jakiemi ją Pan Bóg opatrzył, nie poszły w zaniedbanie, lecz owszem umiała je tak wykorzystać, że nietylko Stwórcę Najświętszego niemi uwielbiła, lecz i swe własne ubezpieczyła zbawienie. Obdarzona była nadzwyczajną urodą, to też wielu szlachetnych młodzieńców starało się o jej rękę, lecz ona odrzucała stale te wszystkie zabiegi, aby się zaś uwolnić raz na zawsze od podobnych starań, wstąpiła do klasztoru III reguły przy kościele „Bożego Ciała".

W klasztorze wiodła życie niesłychanie ostrej pokuty. Niby druga Marja Magdalena — choć przenigdy jej błędów się nie dopuściła — prowadziła życie tak twarde, umartwione i pokutnicze, że już niepodobna było w tym kierunku

ostrzej trapić siebie. A jednak choć tak bezwzględna i surowa dla siebie, gdy ją siostry wybrały za swą przełożoną, okazała się dla wszystkich nader łagodną, wyrozumiałą i cierpliwie znoszącą cudze ułomności. Nie znosiła tylko jawnego łamania reguły lub pogardy zakonu. Gdy się dziwiono jej łagodności, przytaczała słowa S. O. Franciszka, że przełożonego staraniem być winno: aby był kochanym, a nie aby się go obawiano.

W tem usposobieniu nader wcześnie dojrzała duchowo. Zabrał ją Pan Najwyższy w młodych jeszcze leciech, jako kłos pełny i dojrzały do niebieskiego gumna Swojego. Umarła po bardzo ciężkiej chorobie w opinji wysokiej świątobliwości dnia 4 października 1560 r.

O żarliwości do dzieł dobrych.

Doktor Kościoła, św. Ambroży, powiada: „łaska Ducha świętego nie uznaje zwłoki“. Jeśli więc ta łaska w twe serce wtargnęła, to jej nie stawiaj żadnej zapory, i wyzbądź się lenistwa duchowego, a natomiast rączo spełniaj wszelakie dobro, stosownie do słów Pisma świętego: *bądź rączy w każdej sprawie twojej.* (Ekkl. 31, 27.) Podobnie jak prorok królewski wzdychał: *kto mi da skrzydła jako gołębicy, a będę latał, i odpoczywał,* tak ty podobnie duszo moja winnaś pragnąć tego, co w z g ó r ę i do nieba prowadzi. Nie uchylaj się przeto od pracy nad zbawieniem,

lecz owszem pragnij mieć skrzydła do niebieskich wzlotów, do wzlotów bezustannych, bez przerwy i opóźnień, do wzlotów coraz wyższych i piękniejszych, póki nie spełnisz zadań swego życia, póki sam Pan Najwyższy nie powie: „już dosyć“.

Wszakże sam to rozumiesz, że wszelkie dzieła dobre tobie zlecone, wypełnić powinieneś, — czemuż więc nie przykładasz ręki do wykonania? Przyrzekasz wiele... a dotrzymujesz mało. Nieraz mówisz: jutro... pojutrze... lub w przyszłym tygodniu, miesiącu czy roku... to lub owo zrobię i dopełnię. A tymczasem nietylko czas się marni i upływa, lecz jeszcze coś gorszego się dokonywa. Bo rozważ tylko. Odkładasz z dnia na dzień wdrożenie się do służby Bożej i uczynków dobrych, a czas stąd uzyskany obracasz na swoje doczesne dobro, na swe zachcianki, pragnienia i żądze. Naprzód chcesz sobie zadość uczynić, siebie zaspokoić, nasycić i przesycić, — dopiero resztki pozostałego czasu, czyli otwarcie mówiąc: dopiero ochłapy życia chcesz Bogu oddać. To, czego już dla siebie zużyć nie możesz czy nie potrafisz, co już straciło dla ciebie wartość i urok wszelki, co ci bezpotrzebnem i nieużytecznem się stało... to dopiero chcesz Panu Najświętszemu oddać. Zastanów się... co wart taki dar i ofiara?

Dworzanie naszego Zygmunta III nazywali tego króla pomiędzy sobą: „dojutrkiem“, gdyż każdą sprawę odkładał na jutro, na pó-

źniej, a żadnej zaraz i w porę nie załatwiał. Czyż nie można by o wiele słuszniej nazwać mnóstwa ludzi „dojutrkami“, którzy spełnienie jakiegoś dobra odkładają na później, i odłożyliby na później nawet śmierć nieuchronną, gdyby to w ich mocy było.

Ach nie tak czyń duszo moja! Cokolwiek masz spełnić dobrego, to spełnij zaraz, ochoczo i z zapałem, bo gdy na później odwleczesz, to rzecz ta wypadnie połowicznie, lub zgoła do skutku nie dojdzie. Zatem dziś jeszcze obżałuj swe grzechy, dziś udziel jałmużny, dziś wyzbądź się błędów swoich, dziś pocznij czynić dobrze... bo nie wiesz czy jutra doczekasz. Jutro... niepewne, — natomiast to jest pewne i niezawodne, że przy śmierci największą pociechą to ci będzie, żeś uczynków dobrych nie odwłóczył, ale je w porę i dokładnie spełnił.

XII. NAUKI TERCJARSKIE.

Zalety młodzieży: skromność, przyzwoitość, grzeczność.

Czemże poprawia człowiek młody drogę swoją? (Ps. 118, 9).

Rezultatem i wynikiem skromności, o której poprzednio była mowa, jest wdzięk przyzwoity i grzeczność. Co pod niemi rozumieć należy? Jest to nader miły sposób obcowania z ludźmi, który pilnie przestrzega, by ni-

kogo nie dotknąć, nie obrazić, nie zlekceważyć. Już poganin Kwintylian uczył, że przyzwoitość i grzeczność na tem polega, by w stosunkach życiowych unikać wszystkiego, co jest gwałtownem, rażącem, nieodpowiedniem i niemiłem, czy to w słowach, czy też w obejściu. Co więc innego uraża lub mu się nie podoba i drażni go, to jest nietaktem, niegrzecznością, lub nawet grubjaństwem. Natomiast kto wobec drugich stara się być uprzejmym, każdemu życzliwym, miłym i pożytecznym, ten zdobywa serca ludzkie, odznacza się przyzwoitością i grzecznością.

Lecz to, co dotąd powiedziałem, wziętem jest więcej ze stanowiska i zapatrywania świeckiego. Mnie zaś rozchodzi się o młodzież tercjarską, a więc już poniekąd umoralnioną i taką, którą do wyższego uduchowienia wieść należy. Dla takiej młodzieży niewystarczające są same motywy światowe, jej należy tę rzecz przedstawić z punktu wyższego, a więc religijnego. To też takiej to młodzieży kładę na serce, i pragnę, by to zapamiętała sobie, że przyzwoitość i grzeczność nie może być li tylko pustym dźwiękiem układnych słów, ani też samem zewnętrznem zniewalaniem siebie do miłego obchodzenia się z ludźmi, lecz ma być szczerym odblaskiem wewnętrznego usposobienia i wiernem zwierciadłem pięknej i pogodnej duszy. Przyzwoitość i grzeczność winna być przejawem cnót Bogu miłych, a więc pokory, poczucia sprawiedliwości, miłości bliźniego, i tego szlachetnego popędu,

by wszystko, co się czyni, czynić ze względu na Boga, a nie ludzi lub siebie. I dlatego to św. Tomasz z Akwinu, taką uprzejmość i grzeczność zwie „ozdobą uczciwości“, a św. Franciszek Salezy mówi: „grzeczność — to siostrzyca chrześcijańskiej miłości“. Że jednak taka po chrześcijańsku pojęta i wykonywana przyzwoitość i grzeczność zależy nie od samej kultury umysłowej, lecz jest wynikiem życia cnotliwego... życia w Bogu, więc też przejawia się nawet w ludziach prostych i mało wykształconych. „Spotykałem — pisze biskup Dupanloup — na wyżynach alpejskich i w szałasach górskich, więcej nieraz poczucia przyzwoitej godności i uprzejmej grzeczności, niźli w miastach niektórych. W tych wieśniakach widoczną była beztroska, niewymuszoność obok zdecydowanego panowania nad sobą, nie było w nich ani natrętnej śmiałości, ani nieśmiałej bojaźliwości, byli zupełnie na miejscu, skromni, pojedynczy, dobrzy, uprzedzająco grzeczni, do usług gotowi i ze czcią dla innych“.

Ta przyzwoitość i grzeczność, pojęta jako cnota chrześcijańska, winna być zawsze, i wszędzie, i we wszelkich okolicznościach życia przestrzeganą. Winniśmy ją mieć nawet dla tych, którzy są nieokrzesani, gdyż niejednokrotnie słowo przyjazne i z serca płynące, nawracało nawet grube ludzkie natury. Tembardziej ta uprzejmość winna być przestrzeganą, gdy kogoś upominamy, lub na drogę dobrą zwrócić pra-

gniemy. A chyba nie potrzeba dodawać, że nawet bardzo dostojni i szlachetni nic na tem nie stracą, jeśli z ubogimi i maluczkimi uprzejmie postępują.

Prawdziwa uprzejmość, przyzwoitość, grzeczność, zwłaszcza młodzieży niezmiernie wiele przynosi pożytku.

1. Ona urabia i wykształca charakter. Przez pilność i pracę przygotowuje się młodzieniec chrześcijański do przyszłego zawodu swego, lecz ćwiczeniami skromności, przyzwoitości, czystych uczuć i miłości bliźniego zdobi swą duszę w prześliczne i czarowne kwiaty. Bez nich podobnym jest do nieoszlifowanego djamentu, który wprawdzie ma swą wartość i cenę, lecz o wiele mniej jest szacowanym, bo mu brak blasku, barwy i formy. Jak ten brylant dopiero po umiejętnem oszlifowaniu rzuca wspaniałe blaski i podobnym się staje do promiennej gwiazdy, tak młodzian każdy zdobny w uprzejmość i przyzwoitość, o wiele cenniejszym się stawa i pociąga ku sobie serca i oczy ludzkie. Pamiętny na tę cnotę pozbywa się wszelkiej chropowatości w charakterze, staje się każdemu miłym i przyjemnym. A jakkolwiek taka ujmująca grzeczność nie jest jeszcze wszystkiem, czego się wymaga od chrześcijańskiego młodzieńca, to jednak nie mało dodaje mu wartości.

2. Uprzejmość, przyzwoitość i grzeczność ma także niezmierne znaczenie w zewnętrznem życiu. Ona zdobywa młodzieńcowi zaufanie i po-

wodzenie. Dusza dobra i cnotliwa zyskuje łatwo miłość Boga i bliźniego, zaś człowiek zły i niecierpliwy wzbudza niechęć, niedowierzanie, często nawet wstręt jawny. Kto się zachowuje skromnie i przyzwoicie, jest uprzedzającym dla bliźnich, w mowie oględnym i uważnym, kto innym nie ubliża, przykrości nie czyni, jest dla nich z szacunkiem, do posług chętnym, ten składa dowody, że ma duszę pełną miłości i do ofiar gotową, i nawzajem innych dusze takiemi dla siebie czyni.

Pamiętajcie przeto młodzieży chrześcijańska a zwłaszcza tercjarska, by w sercach waszych było zawsze poczucie ładu, zdrowie moralne, pokój, skromność, przyzwoitość, szlachetne porywy i umiejętność panowania nad sobą, bo te przepiękne własności są jakoby ucieleśnieniem cnoty, a prowadzą do pełni cnoty, która duszę ludzką czyni podobną obrazowi Bożemu.

Podziękowanie dla komitetu kongresowego.

Otrzymaliśmy następujące pismo:

Tak jak ziemia spieczona upałem tygodni bieżących pragnęła ożywczego deszczu, tak i życie katolickich tercjarzy... ta niwa Boża, na którą rzuca ziarno Najwyższy Siewca... spieczona upałem lat minionych i bieżących, potrzebowała rosy ożywczej, co to obmywa, krzepi, podnosi i do wzro-

stu pobudza. Potrzeba nam było tercjarzom nowych wytycznych wskazówek, abyśmy wiedzieli, gdzie źródło zła... a gdzie źródło ożywcze... w którem siłę i moc czerpać nam trzeba. Dla wspólnego więc zrzeszenia się i zorjentowania w pracy, dla zastanowienia się nad nadesłanemi wnioskami i projektami, powzięto myśl urządzenia kongresu z racji siedmiowiekowego jubileuszu tercjarskiego.

Cichy a potężny w swej działalności komitet, zwołany przez sterników wszystkich zakonów reguły S. O. Franciszka, wywiązał się ze swego zadania doskonale. Na apel i hasło, rzucone przez komitet, przybyły tłumy Braci i Sióstr III Zakonu z całej Polski do Krakowa na dzień 2 sierpnia b. r. — Czterech książąt Kościoła, 400 prałatów, kanoników i duszpasterzy, przeszło 30 tysięcy ludu tercjarskiego stawiło się na kongres. Nie zważano na trudy dalekiej podróży, ani na upał i umęczenie, a już najmniej na wysokie koszta stąd wynikające, byle tylko stanąć na tym pierwszym ogólnym polskim kongresie tercjarskim i zjawieniem się swojem zaznaczyć: *„Jesteśmy... i stajemy do pracy dla świętej wiary i miłej ojczyzny naszej!“*

I nie zawiedliśmy się w nadziejach i marzeniach naszych, bo kongres w wielu kierunkach nas oświecił, pouczył i wskazówki na przyszłość podał. To też w tem wspólnem piśmie naszem z głębi dusz dziękujemy komitetowi staropolskiem: *Bóg zapłać!* Członkom komitetu i tej „R a d z i e g ł ó w n e j III Z a k o n u“, która zeń wyjdzie na

mocy uchwały kongresowej i w opiekę swą ujmie cały III Zakon we wszystkich ziemiach polskich, życzymy: Niechaj światło Boże opromienia każdy Wasz czyn, każdą myśl, podjętą dla rozwoju i dobra III Zakonu. Błagamy o to w pokorze, śląc nasze modlitwy w niebiosa. Oby Najczystsza, Niepokalana, Wniebowzięta Marja otaczała Was wierni synowie Kościoła z nim razem pracujący... swą opieką świętą, by Was nie dosięgła ani złość i przewrotność ludzka, ani też moc piekła, aby nie osłabiła woli Waszej i mocy ducha w usiłowaniach, podjętych celem szerzenia serafickich idei Wielkiego Patrjarchy z Asyżu. Oby święci Patronowie polscy, wszyscy trzech zakonów Franciszkowych Święci i Święte Boże, w trudnych chwilach niebezpieczeństwa dawali Wam pomoc i stwierdzali powagę i świętość Waszego posłannictwa — a nam tercjarzom, aby wyprosili gotowość w posłuszeństwie i siłę do pójścia za głosem Waszym i wezwaniem każdorazowem.

Hołd Wam, członkowie komitetu, i jeszcze raz dzięki, a Jezusowi Chrystusowi, Panu i Zbawicielowi naszemu, tudzież Niepokalanej Jego Matce chwała i cześć po wszystkie wieki!

Bóg mój i wszystko!

(Następują podpisy).

KRONIKA.

Radziszów. Dnia 9 lipca b. r. rozpoczęło się u nas triduum ku uczczeniu S. O. Franciszka spowiedzią członków III Zakonu. Następnego dnia, w niedzielę, na wotywie odśpiewał chór stowarzyszonej młodzieży żeńskiej pieśni ku czci św. Franciszka, a na sumie dyrektor III Zakonu, miejscowy proboszcz, wygłosił kazanie na temat: „Co zdziałał św. Franciszek dla chwały Bożej i jak P. Bóg wynagrodził go za to“. Po nieszporach, w obszernej sali szkolnej, odbyło się uroczyste posiedzenie ku czci św. Zakonodawcy, w czasie którego odśpiewał chór stowarzyszonych dziewcząt hymn i inne pieśni o św. Franciszku, przełożony zdał sprawę z dotychczasowej działalności III Zakonu w tutejszej parafji, dyrektor miał odczyt o cnotach, odpowiadających trzem radom ewangelicznym, jedna z sióstr odczytała regułę. Dyrektor, odczytawszy odezwę komitetu kongresu tercjarskiego, zachęcał do jak najliczniejszego wzięcia udziału w kongresie, mającym się odbyć w Krakowie na początku sierpnia. Potem zastanawiano się nad działalnością III Zakonu w parafji, między innemi: nad opieką nad sierotami, nad pielęgnowaniem chorych, uczeniem prawd wiary św., nad dozorem młodzieży, chlebem św. Antoniego, bibljoteką i t. p. W poniedziałek odprawioną została uroczysta wotywa do św. Franciszka z wystawieniem N. S. w monstrancji, w czasie której wszyscy członkowie

w liczbie 70 przystąpili do Komunji św. Po wotywię odbyły się obłóczyny i śluby nowych członków. Wszystko P. Bogu na chwałę.

Ks W. P.

Radecznica w Lubelskiem. W imieniu całej kompanji radecznickiej składamy serdeczne podziękowanie O. Gwardjanowi z Radecznicy za zebranie kompanji, za prowadzenie i troskliwą opiekę w drodze. Kongres i nauki w Krakowie, oglądanie pamiątek narodowych zostawiły niezatarte ślady w duszy naszej. Przewodnikom-kapłanom, którzy nam te skarby okazali i poświęcili dla nas wiele pracy, wyrażamy wdzięczność niezapomnianą.

Uczestnicy kompanji radecznickiej.

Górki pod Brzozowem. Donosimy, że doznaliśmy strasznej boleści, bośmy stracili czcigodnego i drogiego naszego ks. kanonika, Józefa Borczyka, który pracował 30 lat w parafji w Humniskach, a poniósł śmierć niespodzianą dnia 30 maja b. r. Tego dnia w nocy bandyci napadli dom jego i zastrzelili go, postrzelili także jego brata, zabrali, co tylko było, a między innemi gotówkę, złożoną na poprawę kościoła. Straciliśmy w ś. p. księdzu kanoniku ojca dla sierót, opiekuna chorych i starców, którym na każde zawołanie spieszył z pomocą duchową i materjalną. Spowiednikiem był niezmordowanym. Niech mu Bóg da niebo.

M. M.

Międzybrodzie Lipnickie. Trzeci Zakon założony został przy naszym kościele w r. 1886, je-

dnakże ze smutkiem wyznać muszę, że rozwija się dziwnie powoli, gdyż po tylu latach należy doń tylko 11 braci a 40 sióstr, i to przeważnie osoby w podeszłych latach. Zgromadzenia mamy w każdą trzecią niedzielę miesiąca, na którem nasz gorliwy dyrektor, ks. Paweł Ryłko, głosi regularnie nauki. Dziękujemy pokornie P. Bogu za tego pasterza, bo dba o nas wielce. Niech mu to Bóg wynagrodzi. Pisemko „Dzwonek III Zakonu" prenumerujemy tylko w 5 egzemplarzach, bo jakoś nie dbają o to bracia i siostry, choć to pisemko jest tak tanie, a przytem tak miłe, pouczające i tyle ciekawych podaje wiadomości. Może jednak od nowego roku będzie więcej prenumeratorów, bo starać się będziemy, aby bodaj połowa naszych braci i sióstr zapisała się na pisemko. W naszym kościele ma III Zakon swój osobny ołtarz, ślicznie odnowiony, a ozdobiony tak wspaniałemi sześciu lichtarzami, że teraz nie sprawiłby ich ani za 30 tysięcy marek. Składki. jakie co miesiąc dajemy, zbierane są na dom dla ubogich, którzy nie mają dachu nad głową. Idzie ta składka dość trudno, ale, gdy się zwiększy liczba tercjarzy, to i zbiórka pójdzie lepiej. Tymczasem modlimy się o to — a i wy za nami się pomódlcie — by tej pracy i pragnieniom naszym P. Bóg pobłogosławił. *E. C.*

Giłowice. U nas istnieje III Zakon od lat 30, aleśmy nie mieli ojca dyrektora, dopiero przed 10 laty przybył do nas ks. kanonik Teofil Papesch i od tego czasu III Zakon istnieje u nas

kanonicznie. Opiekuje się nami bardzo serdecznie, mamy zawsze w swoim czasie absolucje i zgromadzenia, na których miewa budujące nauki; szkoda tylko, że jest kilka takich osób niedbałych, co nie przychodzą na zebrania. Są członkami III Zakonu, ale nie warci tego, że do tercjarstwa należą. Ks. kanonik oddał nam w kaplicy ołtarz, dla nas osobny, z obrazami Serca Jezusowego, Matki B. Różańcowej i św. Franciszka. Przedtem nie znaliśmy „Dzwonka", dopiero nam o. dyrektor takowy sprowadził i z ogromną ciekawością czekamy na jego nadejście. Niech wam Bóg błogosławi, Ojcze Redaktorze, że go nam tak ładnie piszecie. *M. W.*

Białaczew, ziemia radomska. Wielkie spadło na nasz Białaczew nieszczęście. Dnia 28 czerwca wybuchł tu tak straszny pożar, że ledwie tylko cząstka pozostała. Wszystko wygorzało. Dzięki Sercu Jezusowemu, św. Antoniemu i św. Krzysztofowi ocalał nasz kościółek, o który bardzo się obawialiśmy, bo gdzieżbyśmy poszli złożyć swe jęki i bole, gdyby nam kościoła zabrakło. Trudno opisać, co się dzieje u nas po tej okropnej klęsce. Drogi nasz ks. St. Szczepaniak zabiega, o ile może, by nieść pomoc i otuchę nieszczęśliwym pogorzelcom.

Łączna, ziemia kielecka. Czytając „Dzwonek III Zakonu" dowiadujemy się o rozwoju tu i ówdzie tercjarstwa. O naszem gronie tak głucho, jakby wcale nie istniało. W krótkich przeto słowach cokolwiek o niem napiszę. Parafja na-

sza istnieje dopiero od lat ośmiu. Gdy tu przybył pierwszy proboszcz, było w III Zakonie zaledwie 5 osób. Dzięki ks. Janowi Dąbrowskiemu, który mimo wielkiej pracy przy budowie kościoła znalazł czas na zajęcie się tercjarstwem, III Zakon począł się szczęśliwie rozwijać. Przybyło nieco nowych członków, oznaczono stałą niedzielę na zgromadzenia, wybrano także zarząd tercjarski. W r. 1919 z żalem żegnaliśmy czcigodnego księdza Dąbrowskiego, który się przeniósł na inną parafję. Dzięki jednak Bogu Najwyższemu, jego następca, ks. Ignacy Życiński, zajął się nami równie gorliwie. Zgromadzenia miewaliśmy i miewamy w drugą niedzielę miesiąca, absolucje w dnie wyznaczone, a o spowiedź bardzo łatwo. W r. 1920 urządził nam obecny ks. proboszcz misję, a świeżo przyobiecał, że III Zakon zostanie u nas kanonicznie zaprowadzony. Potrzeba tego zachodzi tem większa, że liczba nasza dosięgła cyfry 168 osób. Ubyło jednak z tego licznego grona 5 osób, które zostały wydalone, zmarło osób 6, do klasztoru wstąpiły 2 osoby. Pozostało nas 155 osób, dzięki szczeremu zajęciu się nami obu czcigodnych wyżej wymienionych kapłanów.

Rezolucje kongresu tercjarskiego.

Zebrany w Krakowie w dniach: 2, 3 i 4 sierpnia 1921 r., pierwszy powszechny kongres tercjarski ze wszystkich ziem Rzeczypospolitej

Polskiej uchwalił na swem ostatniem posiedzeniu jednogłośnie następne rezolucje:

1) Wyrażamy hołd Ojcu św., przyrzekając trwać wiernie przy Jego encyklice z dnia 6-go stycznia 1921 r.;

2) Kongres składa najgorętsze podziękowanie ks. arcybiskupowi Teodorowiczowi za przyjęcie protektoratu, za jego dodatnią działalność dla dobra Kościoła i Ojczyzny, a zarazem wyraża swe oburzenie z powodu niegodnej napaści, z jaką nastawano nań w Sejmie;

3) Kongres postanawia popierać wszelką pracę katolicką, zgodną z duchem Ś. O. Franciszka, a pożyteczną dla Kościoła i Polski, oraz dążyć będzie, by przez siłę dobrego przykładu i życia katolickiego oddziaływać na społeczeństwo całe;

4) Popierać będzie prasę katolicką przez prenumerowanie pism i zasilanie ich dobrowolnemi datkami;

5) Wzywa do czynnego poparcia istniejącego w Warszawie (ul. Piwna 13) banku dla tercjarzy pod nazwą: „Bank Domu ludowego" i zaleca tworzenie podobnych banków lub jego filij;

6) Postanawia szerzyć hasło: „swój do swego" słowem i czynem, a to przez zakładanie sklepów, ognisk przemysłu tak prywatnych, jak współdzielczych, przez zerwanie wszelkich stosunków handlowych, kupieckich i przemysłowych z ludźmi wrogimi dla nas pod względem wiary i narodowości;

7) Zorganizuje straż honorową, któraby strze-

gła obyczajności w strojach kobiecych, a to w myśl encykliki papieskiej;

8) Kongres uchwala utworzenie stałej Rady Głównej tercjarskiej, z siedzibą w Krakowie, któraby wskazywała cele i zadania III Zakonu. Rada ta ma się składać z prowincjałów zakonnych reguły S. O. Franciszka, lub ich delegatów, z 5 świeckich braci-tercjarzy, z 5 świeckich sióstr-tercjarek i z 5 reprezentantów biskupich;

9) Poleca się komitetowi, który przygotowywał kongres, wydanie księgi pamiątkowej, zawierającej referaty, dyskusje i uchwały, powzięte tak na posiedzeniach ogólnych kongresu, jakoteż w sekcjach;

10) Kongres zaleca Radzie Głównej, by w czasie możliwie najbliższym wydała: 1) Katechizm tercjarski, 2) Podręcznik dla OO. dyrektorów III Zakonu i 3) Instrukcję szczegółową dla przełożonych gron tercjarskich;

11) Kongres uprasza całe P. T. Duchowieństwo polskie, by wprowadzało III Zakon do swych parafij, przytem zaznacza, by do obłóczyn i profesyj używano formy uroczystej, jaką przepisuje Kościół. Natomiast usunąć należy przyjmowanie ryczałtowe, tudzież dopuszczanie do III Zakonu obcych parafjan, bez pisemnego zezwolenia ich duszpasterzy;

12) Kongres zaleca urządzanie, według wymogów reguły, comiesięcznych zebrań tercjarskich po nieszporach, jakoteż usuwanie wszelkich nadużyć, przeciwnych regule;

13) Poleca, aby zakładać, gdzie to możliwe, domy tercjarskie, bibljoteki, czytelnie, przytułki, schroniska dla sierót i współdzielcze składy, n. p.: z dewocjonaljami, spożywcze i inne;

14) Kongres zleca Radzie Głównej, aby co roku urządzała kursa dla przełożonych gron tercjarskich;

15) Kongres stanowczo żąda, by dążyć do zakładania szkół wyznaniowych i bronić będzie wytrwale nierozerwalności sakramentu małżeństwa;

16) Domaga się, by zabrane przez zaborcze mocarstwa klasztory, kościoły i zakłady prawym właścicielom dawnym zwrócone zostały;

17) Pierwszy kongres tercjarski polski wyśle swego reprezentanta na międzynarodowy kongres tercjarski w Assyżu;

18) Kongres uchwala, by Rada Główna wysłała prośbę do Stolicy apostolskiej o przyspieszenie chwili ogłoszenia dogmatu o Wniebowzięciu Matki Bożej;

19) Zaleca zorganizowanie stowarzyszenia lub bractwa ekspiacyjnego za bluźnierstwa i zniewagi, wyrządzane Matce Najświętszej.

Na grób Ś. O. Franciszka i na kongres złożyli marek p.:

Na ręce O. Czesława Bogdalskiego: III Zakon w Dłutowie koło Pabianic 4000, III Zakon w Monasterzu koło Przeworska 550, III Zakon w

Czyżowie koło Zawichostu 4220, III Zak. w Śremie (Poznańskie) 1100, III Zakon w Odrowążu 1305, III Zakon w Klikuszowy 850, III Zakon w Kobylance 600, Szulc Apolonja, Kraków 300, III Zakon w Rusocicach (Wielkopolska) 1470, III Zakon w Zosiboku (Płockie) 1700, III Zakon z Różana z. Łomżyńska 4000, Mucha Franciszek, Błonie ad Przeworsk 50, Siedm SS. III Zakonu z Dąbrowy koło Jaworzna, 650, III Zakon z Kutna 8840, III Zakon w Mogilanach 5000, III Zakon w Szemborowie 600, III Zakon ze Sołka k. Opoczna 600, III Zakon w Łękach Górnych (po raz drugi) 260, III Zakon w Skalbmierzu 1700, Wanda Leszczyńska z Wilejki 150, Katarzyna Brzoskwinia, Zabierzów 100, III Zakon w Kolnie 4745, III Zakon Połajewo (Poznańskie), 300, III Zakon w Śremie (po raz drugi) 600, III Zakon w Sułkowszczyźnie 500, Regina Czul, Komorowice 125, III Zakon w Białaczewie 1446, Aniela Wałdzińska Chorzelów 100, III Zakon w Tłuczani 365, III Zakon w Brodnicy 300, III Zakon w Inowrocławiu 550, III Zakon w Sasowie 140, III Zakon w Waśniowie 900, SS. III Zakonu w Biegonicach 100, III Zakon w Puławkach ad Frysztak 600, III Zakon w Nowejwsi Czudeckiej 750, III Zakon Wielichowo 164, Bronisława Sikorowa, Radocza 120, III Zakon z Opoczna 10.000, III Zakon w Radoczy 1000, III Zakon w Andrychowie 1440, III Zakon Wielopole Skrzyńskie 1000, III Zakon Wola

Zarczycka 4600, III Zakon Skotniki 1500, III Zakon Blizne 2216, III Zakon w Radziszowie 1000, Marja Wójcik, Kraków 40, III Zakon w Sokółce 1625, III Zakon Sidra 2000, III Zakon Kunów 1000, III Zakon Rybna (powtórnie) 400, III Zakon Oborzyska 370, III Zakon Mogielnica 3248, III Zakon w Domaradzu 1000, III Zakon Szebnie (powtórnie) 100, Marja Złowodzka 100, III Zakon Pożlice 860, III Zakon Grabów nad Pilicą 500, III Zakon w Kaszowie 230, III Zakon z Łopiennika 2185, III Zakon z parafji Nowosielecka 10.000, Marcin Szczepanek 100, Marja Hołda na grób 200, III Zakon w Radecznicy 5162, III Zakon w Kalwarji Zebrzydowskiej 498, III Zakon par. Łoniów 2000, III Zakon z Włostowa 2000, III Zakon ze Sienna 270, III Zakon w Leżajsku 450, III Zakon w Grabowcu 540, III Zakon z Zarzecza 200, III Zakon w Dębnie 180, z Głogowa z Kaliskiego parę tercjarek 300, z Radecznicy po raz drugi 2000, III Zakon z Nielisza 500, Piotr Wylon z Brogowy 220, III Zakon w Tychach 300, Józefa Ruszak z Gończyc 20, Rozalja Tyra 20, III Zakon z Poraża 500, Kopalska Władysława z Radomia 400, III Zakon Bełchatów, Sulejów, Bogdanów 6000, z Koła: Stokfiszowa Wanda 100, z Koła: Ciesielski Adam 200, z Koła: Krupińska Walerja 200, z Koła: Koligotowa Wiktorja 20, III Zakon Cmielów 200, III Zakon w Stróży 380, M. Wawrzyniak, Drzewce 75, Kortus Juljanna, Ujazdek 35, III Zakon

w Budzowie 1230, III Zakon w Mędrzechowie 640, Wacław Hanak i Józef Grącel we Wygodzie 200, ks. Łoziński, Bełz 800, pewna osoba z Bełza 200, ks. Ign. Żyła od siebie i dwóch osób 200, III Zakon Krzyżanowice 200, III Zak. Trzcianne 3415, III Zakon w Liszkach 1000, Agnieszka Skawińska, Agnieszka Owca, Agnieszka i Genowefa Łach, Katarzyna Poprawa, Marja Gaweł i Anna Solak razem 470, III Zakon w Osieku ad Żmigród 550, III Zakon Staszkówka ad Ciężkowice 555, Wanda Marossanyi 50, III Zakon w Opaleniu (Pomorze) 500, III Zakon w Gorzkowie koło Krasnegostawu 6000, III Zakon Bobowo koło Starogardu 180, III Zakon w Unierzyżu 300, ks. Saczyński, Winniki 100, III Zak. Nieznamierowice 600, Noga Marja 30, urząd par. Ostrów koło Sokala 300, III Zakon w Rytlu na Pomorzu 2500, Anna Daszewska z Mińska 50, III Zakon Połaniec 2727, III Zakon w Tarnowie 4925, z rozsprzedaży encykliki papieskiej 140, ks. Józef Gros, Sułkowice ad Kalwarja 1200, na ręce Zofji Kokoszki w Czerminie złożono 280, Marek Walenty, Zwierzyniec Lubelski 400, Droban Jan, Toczyska 50, Kras Jakób z Brnia 25, Aniela Korejwo, Kraków 100, III Zakon z Nowo Radomska 100, ze sprzedaży encyklik 150, III Zakon w Brzeżanach 1000, SS. z Kotlina i Magnuszewa 200, III Zakon w Szczucinie (ponownie) 590, III Zakon w Przeworsku 1100, III Zakon z Bud Przeworskich 2730, III Zakon z Grzęski 465, III Zakon z Bud

Łańcuckich 400, III Zakon z Gniewczyny 1230, III Zakon w Knyszynie 1800, III Zakon w Jarocinie 400, Julja Grychówna, Niżankowice 100, Marja Michańcio 100, Baranówna Zofja 100, Kusek Jan z Krakowa 400, III Zakon Daniszewo koło Płońska 1550, Stelmaszyk Józefa, Pawłowice 200, III Zakon Borzyszkowo 730, III Zak. Krynki 3920, III Zakon Brzeziny koło Ropczyc 680, III Zakon Jastkowice 350, III Zak. Szyszki 1020, III Zakon Łękawica ad Tarnów 1400, Władysława Badzińska z Izabeli 100, Franciszka Bladzich 50, Marjanna Mrotek 50, Wiktorja Lejczak, Kraków 200, Anna Kolasa 100, III Zak. Gorliczyna 820, III Zakon Żurawiczki 500, Marja Grojska, Gaboń 200, III Zakon w Żywcu (powtórnie) 800, Podkowska Weronika z Leszna 200, III Zakon Tuszów Narodowy 1180, III Zakon w Stryju 470, Błażej Turek, Małkowice 100, III Zakon Środa (Poznańskie) 620, Gburówna Władysława 19, Nowicka Katarzyna 125, III Zakon Pogorzele 220, III Zakon w Antoninie (Poznańskie) 400, Anna Przysta, Tłuczań 80, ks. Ratowski, St. Wiśnicz 415, III Zakon Siedliska Boguszowe 1310, ks. Jaźwiński, Koziczynek 660, III Zakon w Koziczynku 2340, SS. III Zakonu w Cieklinie 780, ks. Karol Morozewicz, Zeńbok 1700, III Zakon w Rudawie 140, III Zakon w Krzeszowie 1070, III Zakon w Niegowici 100, III Zakon w Wadowicach (ponownie) 865, III Zakon w Turbi koło Rozwadowa 1100, III Zak. w Zakroczymiu 665, Żychlińska z Wy-

szek 50, SS. III Zakonu z Krasnego 228, SS. III Zak. Czerniowce 180, III Zakon w Lanckoronie 2500, Szymon Motyczyński, Sosnowiec 300, Gdomska Anna, Wąbrzeżno 20, III Zakon w Chełmnie na Pomorzu 1020, M. M. z D. 200, Bolesława Szymańska 20, Marjanna Klemańska 40, Jabczyńska z Tormia 20, III Zakon Księżnice 120, III Zakon w Suchy 1400.

Na ręce OO. Kapucynów nadesłano: Łosiówna Franciszka, Żelichów, Otfinów 700, III Zakon w Koprzywnicy 4765, III Zakon w Grodźcu (p. Będzin) 1320, III Zakon w Białymstoku 5245, III Zakon w par. ujanowskiej 500, III Zakon Wesoła 1000, III Zakon Skierniewice 3200, III Zakon Bałtów 1000, III Zakon Kraśnik 1500, III Zakon ks. prałat Scipio 500, III Zakon Bydgoszcz 800, III Zakon Błogie 1300, III Zakon paraf. Obrazów 3100, III Zakon parafja Wilków 1500, ks. St. Gruszka, Krasna (Radomskie) 1560, ks. Fr. Romusiewicz, prob. orm. w Stanisławowie 1500, par. Łętownia ad Jordanów 364, par. Istebna Śląsk ciesz. 112, ks. Bajerowicz od Tercjarzy w Poznaniu 18.000.

CHLEB ŚW. ANTONIEGO.

Na chleb św. Antoniego dla ubogich nadesłano następne ofiary: Kołodziej Jadwiga, Łapczyca, z podziękowaniem za łaski i z prośbą o dalsze 300 marek p., Zalesińska Franciszka,

Brzeźnica, z podziękowaniem za łaski i z prośbą o zdrowie dla męża 120, Z. Bukowa, par. Mogilany, z podziękowaniem za znalezione rzeczy 100, Wł. Piechowiak, Tarnowo 50, Janina Sperka, Wawrzyńczyce 50, Antoni Komenda z Igołomii 50, Jadwiga Ruś z Rydzowa z podziękowaniem za szczęśliwy wynik w sądzie 40, Marja Ziorak 30, Jadwiga Przybylska z podziękowaniem za łaski i poleca się 15, Kiklica Julja z prośbą o cierpliwość w prześladowaniu 30, Wielowska Zofja, ofiara P. B. wiadoma 50, Marja Schaitterówna z podziękowaniem S. J., Matce Bożej i św. Antoniemu za pomyślny wynik egzaminu i opiekę 50, Antonina z Tarnowa z podziękowaniem za szczęśliwie zdaną przez córkę maturę i prosi dla niej o dobrą posadę 100, Wiktorja Prokop ze Zawiercia 100, Zofja Sowińska ze Zawiercia 100, Pewna osoba z Rymanowa z podziękowaniem za odszukanie skradzionych rzeczy i za inne łaski 100, Rzepkowa Konstancja, Ujście Solne 120, Marja Powroźnik z Dębna 100, Józef Wanat z Frydrychowic z podziękowaniem za wyratowanie z bardzo przykrej sprawy i za pomoc w nauce 100, S. P. z Ostrów Tuszowskich z podziękowaniem za odnalezione rzeczy 30, Marja Galarówna z Borków z podziękowaniem za odnalezione rzeczy 30, Janka K. z Józefowa z podziękowaniem za ocalenie od epidemji 100, Marjanna Długosz ze Swidówki z prośbą o odszukanie kwitów pieniężnych 100, J. S. poleca S. A. pewną sprawę 20, F. I. na chleb dla ubogich

5, Marja Skopińska, Lanckorona, o błogosławieństwo w gospodarstwie 100, Bogumiła Starzewska o zdrowie i błogosławieństwo 20, N. N. o zdrowie 20, Regina Juraszek z Radziechowa 30, Anna Wolna 30, N. N. o ochronę od ognia 50, Karolina Szydło, Wielopole, z podziękowaniem 60, Ludwik Cieślik z podziękowaniem za łaski dla duszy i ciała i o opiekę 90, K. Z. z Białej Wody o pogodzenie się brata i siostry 100, z Bobowa od różnych osób nadesłała Fr. Błażek 180, Wiktorja Cymbaliścianka, Dylągowa 300, Konstancja Liś z Dębna o błogosławieństwo 40, Aniela Fikas 10, Małgorzata Kłusek 10, Marjanna Stec z Jazowska o błogosławieństwo domowe 30, Apolonja Cygan z podziękowaniem za opiekę nad synem we wojnie 20, Józefa Cygan o opiekę i zdrowie 20, Helena Wilk, Dorobna Wola 140, Antonina Rek ze Straszowej Woli 10, Zofja Kresa 30, Galantowa z Żelazowic 20, Małgorzata Pęczek z Wąglan o wytrwanie w dobrem 20, Józefa Szwedkowicz z Białaczowa z podziękowaniem za łaski 5, Karolina Paduszyńska o zdrowie 5, Antonina Antoń z Bydgoszczy 20, I. Ł. z parafji Szczucin z podziękowaniem za uzdrowienie 20, Stanisława Garbaczewska z Łopiennika 100, A. Beyma z prośbą o powodzenie w interesach 40, Agnieszka Dusza 100, Franciszek Paciuch 100, Wiktorja Pająk z podziękowaniem 100, Marja Stachura z Wrzępi z podziękowaniem za zdrowie 20, T. Oborska z podziękowaniem za ustrze-

żenie pewnej osoby od niebezpieczeństwa doczesnego i wiecznego 100, Marja Dzióba o błogosławieństwo we wszystkich sprawach 100, Katarzyna Pokrywa w intencji Bogu wiadomej 90, Anna Pawek 5, Anna Baran 5, Marja Tyburcza 100, Stanek Jan z Mielca 30, Starzewska Bogumiła, Lanckorona 40, Jan Łoś, Żelichów 50, ks. Juljan Beigert, Żmigród Stary 50, Marja Kinel, Iwonicz 100, J. P. o zdrowie i błogosławieństwo dla męża i siebie 100, Franciszek Świenczyk z Mnicha 240, Marja Kuboszek 100, St. St. z Micharzewa 40, Podkowska Weronika, Leszno 100, Marja Józefa Złowodzka, Skalbmierz 16, Olszowa Zofja z podziękowaniem za zdrowie 50, Anna Bałamut ze Sokołowa 20, Eminowiczowa Sabina z podziękowaniem i o dalszą opiekę 100, Dankiewicz Marja, Rymanów 25, Romulda Gołdrowa z prośbą o zdrowie i opiekę 100, Michalik Wiktorja z podziękowaniem za wykrycie skradzionych rzeczy 40.

Na poratowanie „Dzwonka" złożono marek p.:

Wiktorja Kosibówna z Kobylanki 30, Tercjarze i tercjarki z parafji Łańcut 410, Siostry III Zakonu w Czerminie 100, III Zakon Ostrowy Tuszowskie 100, Stanisław Sulma 50, Unterschutz z Wadowic 100, Apolonja Szulc z Krakowa 200, Uderska Wiktorja 200, Jan Kulicki z Gruszek 50, Franciszka Pałucha z Sosnowca

100, Anna Wiśniewska z Sosnowca 100, Paulina Cesarz z Sosnowca 30, Karol Rączkoś z Sosnowca 100, Antoni Guzik z Zagórza 100, Marja Krasińska z Leżajska 100, Agnieszka Tarnawska z Grabia 20, Aniela Hawryło 60, Marjanna Pielczak 20, Franciszka Bartoszewska z Sąsiadki 100, Franciszka Sadowska 20, ks. kan. Modzelewski 55, Anna Głodówna z Dukli 50, Titzowa Marja ze Lwowa 100, Józef Ciasnocha z Stonawy 50, Józef Wiśniowski z Nowego Targu 40, ks. Woyciechowski z Starejwsi 100, Odbiorcy „Dzwonka" w Jastrzębiu (Pomorze) 100, Jan Sławek z Mielca 20, Ludwik Homelski 50, SS. Elżbietanki z Cieszyna 60, Józef Kozub z Wesołej Rytagorki 710, Piotr Mędera z Zawiercia 100, Józef Lis z Ropczyc 10, ks. Mucha z Okulic 40, Radkowska z Torunia 20, Klemańska z Torunia (Marjanna) 20, Bolesława Szymańska 40, Jabczyńska z Torunia 40.

NEKROLOGJA.

S. p. O. Andrzej Kominek. Zarówno zakon OO. Bernardynów w Małopolsce, jakoteż szerokie koła społeczeństwa we Lwowie odczuły żywo niespodziewaną, bo niemal nagłą śmierć tego kapłana w dniu 13 kwietnia b. r. Ś. p. O. Andrzej, urodzony w Żołyni, 3 sierpnia 1867 r., po ukończeniu szkół średnich wstąpił do zakonu OO. Bernardynów we Lwowie, młodzieńcem 18-letnim, w r. 1885. Wyświęconym został w r. 1889,

zaraz w następnym roku złożył egzamin na lektora generalnego św. teologji, poczem przełożeni poruczyli mu wykładanie historji kościelnej dla zakonnej młodzieży. Jakkolwiek zajęcia jego profesorskie wymagały dużo pracy, znalazł jednak na tyle jeszcze czasu, by niekiedy dawać misje ludowe i rekolekcje. Jako dobry kaznodzieja często był wzywany z kazaniami do innych kościołów. Był także czas jakiś gwardjanem w Gwoździcu, gdzie chylącą się do ruiny dzwonnicę kościelną rozebrał i wystawił nową, z ciosowego kamienia. Ale zajęcia przełożeńskie nie odpowiadały jego usposobieniu. Tęsknił zawsze do zawodu nauczycielskiego. W roku 1902 widzimy go prefektem bursy klasztornej dla chłopców w Tarnowie, następnie katechetą w Sokalu i wreszcie we Lwowie, gdzie swemi miłemi przymiotami zjednał sobie cześć ogólną. To też z przerażeniem dowiedziano się o jego nagłym skonie. Chorował na serce, żył jednak po ostatnim ataku jeszcze godzinę. Do ostatka zachował przytomność. Zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął spokojnie w Panu. Pogrzeb tego pożytecznego zakonnika był prawdziwą manifestacją żalu tych, co go znali. U trumny jego w kościele zjawił się Najprzewielebniejszy ks. biskup Twardowski, członkowie kapituły katedralnej, bardzo liczny kler świecki i zakonny, reprezentanci Rady szkolnej i nauczycielstwa, dziatwa szkolna z wieńcami, III Zakon kościoła bernardyńskiego i ogromne rzesze publiczności. Nad grobem piękną

wygłoszono mowę, która do łez pobudziła wszystkich. Pełne współczucia i żalu modlitwy popłynęły za ś. p. O. Andrzejem Kominkiem do tronu Najwyższego Sędziego. Wieczny pokój racz mu dać Panie!

Górki pod Brzozowem: Andrzej Futyma, Ludwika Bednarczyk, Zofja Florek, Marjanna Witek.

Kraków: Marja Mozgała, Anna Landa, Julja Parpan.

Lwów: Marja Seweryn, Antonina Kozioł, tudzież pewna tercjarka niewiadomego nazwiska z Królestwa, która przybyła do Lwowa na obchód jubileuszowy, tu nagle zachorowała i umarła.

Iwonicz: Marja Gładysz, Wawrzyniec Kołodziejczyk, Marja Jakubowicz, Katarzyna Boczar, Tekla Chylik, Katarzyna Gładysz, Anastazja Pyter, Jędrzej Frydrych.

Pozwalamy drukować.
O. Sabin Figus
prowincjał.

L. 8802|21.

NIHIL OBSTAT.
X. Dr. J. K. Tobiasiewicz
cenzor.

POZWALAMY DRUKOWAĆ.
Z książęco-biskupiego Konsystorza.

Kraków, 9 września 1921.

† Anatol
biskup-sufr., wik. gen.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca O. Czesław Bogdalski.
Adres: Redakcja „Dzwonka Trzeciego Zakonu", Kraków — klasztor OO. Bernardynów, na Stradomiu.
Odbito czcionkami drukarni Literackiej w Krakowie.

Prośby do Boga na miesiąc październik.

W imię Ojca † i Syna † i Ducha św. Amen.

Wszechmogący Wieczny Boże! Przed Tronem Twego Miłosierdzia ze skruchą schyleni, prosimy Cię my dziatki III. Zakonu o ..... (tu wymień intencję na każdy dzień z kolei wyznaczoną). Racz nas wysłuchać o dobry Jezu, przez przyczynę i dla zasług Niepokalanej Matki Twojej, błog. Ojca naszego św. Franciszka i wszystkich Świętych Twoich, który żyjesz i królujesz po wszystkie wieki. Amen.

Ojcze nasz, Zdrowaś Marja, Chwała Ojcu i t. d.

1. **S.** Ś. Remigjusza, bł. Ludwiki sab. II Zakonu, 1503. O zdrowie dla Ojca św. Benedykta XV.
2. **Niedz. 20 po Św.,** ŚŚ. Aniołów Str. O zdrowie i błogosławieństwo dla Arcypasterza naszej diecezji.
3. **P.** Wig. z postem, Ś. Ewalda. O opiekę P. Jezusa nad zakonami św. Franciszka.
4. **W. Urocz. Ś. O. Franciszka,** Abs. gen. i odp. zup. O rozwój III Zakonu.
5. **Ś.** Ś. Placyda, bł. Jana z Permy I Zakonu, 1271. O ducha pokory św.
6. **C.** Ś. Brunona, Ś. Marji Franciszki dz. III Zakonu. Odp. zup. O ducha ubóstwa Chrystusowego.
7. **P.** N. M. P. Róż. O zamiłowanie krzyżów i utrapień.
8. **S.** Ś. Brygidy wd. III Zakonu. O cierpliwe znoszenie przeciwności.
9. **Niedz. 21 po Św.,** ŚŚ. Djonizego i tow. mm. O zwycięstwo pokus.
10. **P.** Ś. Franciszka Borgjasza, bł. Roberta III Zakonu, 1432. O światło w wątpliwościach.
11. **W.** Ś. Emiljana i oktawa Ś. O. Franciszka. O szczerą pokutę i skruchę.
12. **Ś.** Ś. Maksymiljana, Ś. Serafina z Monte Granaro III Zakonu, 1604. O dar łez i pokuty.
13. **C.** Ś. Edwarda, ŚŚ. Daniela i tow. mm. I Z., 1227. Odp. zup. O powstanie z brzydkich nałogów.

14. P. Ś. Kaliksta pap. O prawdziwy żal za grzechy.
15. S. Ś. Teresy. O gorliwe spełnianie obowiązków.
16. **Niedz. 22 po Św.**, Ś. Gerarda. O silną wiarę.
17. P. Ś. Jadwigi, Ś. Wiktora. O niewzruszoną nadzieję i ufność w Bogu.
18. W. Ś. Łukasza ewang. O gorącą miłość ku Panu Bogu.
19. Ś. Ś. Piotra z Alkantary I Zakonu, 1562. Odp. zup. O wytrwałe wielbienie N. Serca Jezusowego.
20. C. Ś. Jana Kantego. O żywe nabożeństwo do Najświętszej Panny Marji.
21. P. Ś. Urszuli p. m. O odwrócenie klęsk od Kościoła Bożego.
22. S. Ś. Korduli, bł. Ładysława z Gielniowa I Zakonu, 1505. O odwrócenie klęsk wszelkich od narodu naszego.
23. **Niedz. 23 po Św.**, Ś. Jana Kapistrana I Zakonu, 1456, odp. zup. O pomoc dla znękanych niedolą i skutkami wojny.
24. P. Ś. Rafała arch. O zdrowie dla schorzałych braci i sióstr.
25. W. Ś. Kryspina, bł. Franciszka z Kalderoli I Zakonu, 1507. O pojednanie zwaśnionych.
26. Ś. Ś. Ewarysta, bł. Bonawentury z Potenzy I Zakonu, 1710. O składanie świadectwa Chrystusowi Panu.
27. C. S. Sabiny p. m. O dobrą spowiedź i godne przyjmowania P. Jezusa w Komunii św.
28. P. SS. Szymona i Tadeusza ap. O gorliwe spełnianie obowiązków.
29. S. S. Narcyza, bł. Pauli z Mantuy dz. II Zakonu, 1514. O łaskę dobrej śmierci.
30. **Niedz. 24 po Św.**, S. Germana, bł. Teofila z Korty I Zakonu. Odp. zup. O wieczny pokój dla zmarłych braci i sióstr III Zakonu.
31. P. S. Symfonjusza, bł. Tomasza z Florencji I Zakonu. O dusze zmarłych na wojnie.